



Rozliczenie 1:1 i nawet 12 500 zł dotacji na fotowoltaikę z magazynem energii

data aktualizacji: 2022.04.11



Kwiecień to ważny czas na rynku domowej fotowoltaiki. Z początkiem miesiąca weszły w życie nowe zasady rozliczeń dla prosumentów, a za niespełna dwa tygodnie rusza kolejna edycja programu Mój Prąd, czyli bezzwrotnych dotacji do urządzeń OZE. Co się zmieni dla właścicieli fotowoltaiki? Czy własna elektrownia słoneczna będzie nadal opłacalna? Jak duże dofinansowanie można uzyskać?

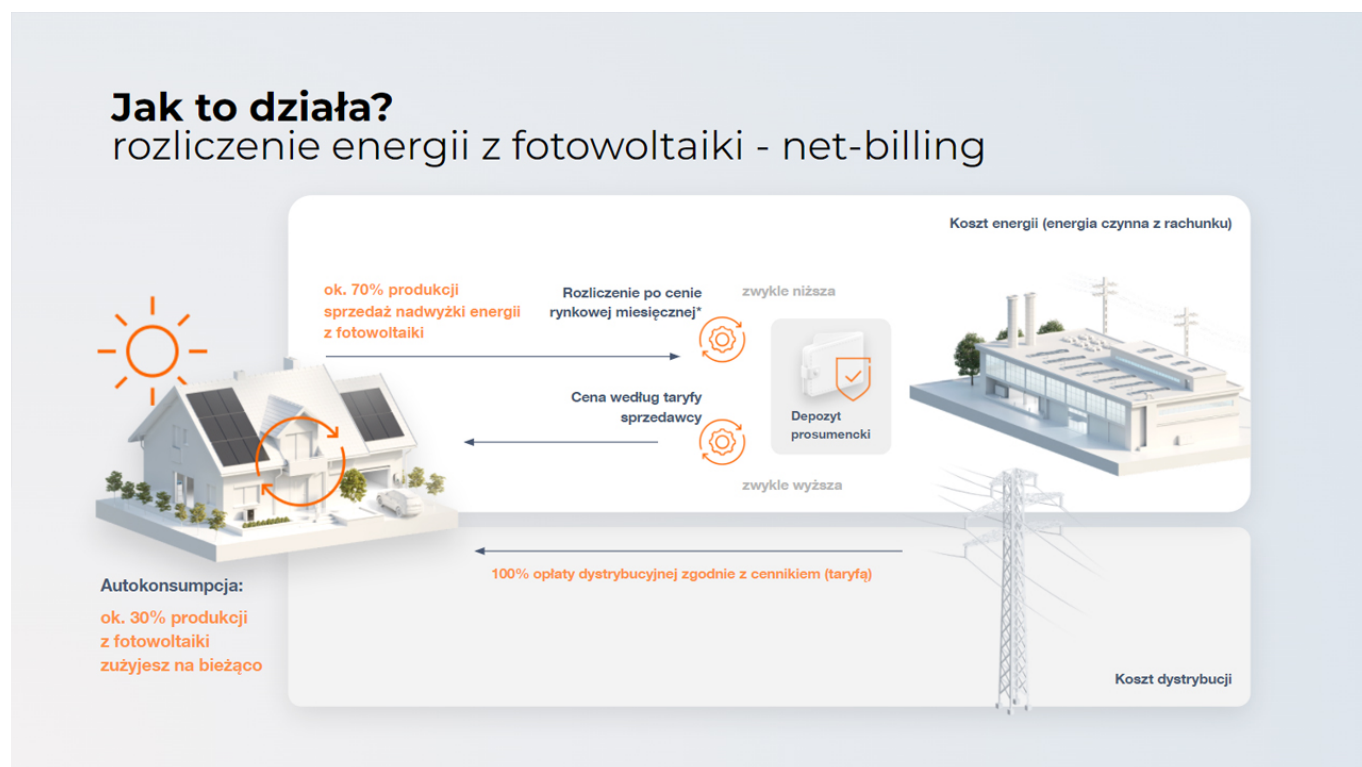
Osoby zainteresowane kupnem instalacji fotowoltaicznej powinny wiedzieć, że od 1 kwietnia zmieniły się przepisy dotyczące rozliczania nadwyżek energii elektrycznej wyprodukowanej w mikroinstalacji PV. Nowy system, choć dostosowany do wymogów unijnych, jest uważany za mniej korzystny dla prosumentów, ponieważ wydłuża okres zwrotu inwestycji w fotowoltaikę. Mniej atrakcyjny system rozliczeń wcale nie oznacza, że fotowoltaika straci na opłacalności, zwłaszcza biorąc pod uwagę potężne wzrosty cen energii. Poza tym właściciele domowych instalacji słonecznych mogą skorzystać z rządowych dotacji, które ruszają już niebawem. Na rynku dostępne są także alternatywne usługi rozliczeń dla prosumentów, takiej jak [Prąd jak Powietrze 2.0 z bilansowaniem 1:1 od Columbus Energy](#).

Koniec opustów, czas na net-billing

Każdy, kto zdążył przyłączyć lub chociażby złożyć wniosek o przyłączenie do sieci instalacji fotowoltaicznej przed 1 kwietnia br., objęty jest 15-letnim systemem net-metering, zwanym inaczej opustami. Zgodnie z tym systemem, niewykorzystana energia wyprodukowana przez fotowoltaikę

trafia do sieci, skąd można ją bezpłatnie odebrać w 70 lub 80 procentach (w zależności od mocy instalacji). Operator przechowuje i oddaje prosumentowi energię, a w zamian pobiera 20-30 proc. zmagazynowanego przez niego prądu. W tym wypadku nadwyżki prądu z PV bilansują się w stosunku 1:0,8 lub 1:0,7. Zaletą systemu opustów było nie tylko korzystne rozliczenie, ale również prostota i zrozumiałość zasad dla użytkowników fotowoltaiki.

Nowy system, tzw. net-billing, zupełnie zmienia zasady rozliczenia. W tym modelu nadwyżka energii z instalacji sprzedawana jest do sieci po cenie hurtowej, a w przypadku potrzeby - oddzielnie kupowana po cenie detalicznej, według taryfy sprzedawcy, uwzględniającej opłatę dystrybucyjną i podatki.



Z powodu znacznych różnic pomiędzy ceną zakupu i sprzedaży energii, system net-billing ocenia się jako mniej korzystny dla prosumentów. Trzeba jednak wiedzieć, że ten sposób rozliczeń jest celowym zabiegiem ustawodawcy, który ma na celu zapobiec budowie zawyżonych mocy instalacji i wynikającym z tego przeciążeniu sieci. Autorzy nowego prawa, wzorem zachodnich rynków PV, chcą w ten sposób zmobilizować właścicieli fotowoltaiki do tego, aby zamiast przekazywać energię do sieci, zwiększyli swoją autokonsumpcję, czyli zużycie energii w domu. Mają w tym pomóc urządzenia takie jak magazyny energii, pompy ciepła, czy inteligentne systemy do zarządzania energią w domu.

Dotacje na fotowoltaikę i nie tylko

Nowy system rozliczeń wspierany jest również przez kolejną, czwartą edycję programu dofinansowań do domowej fotowoltaiki - "Mój Prąd", która ruszy oficjalnie 15 kwietnia. Tegoroczna edycja wzbogacona będzie właśnie o wspomniane dodatkowe urządzenia OZE, współpracujące z instalacją fotowoltaiczną - magazyny energii elektrycznej, magazyny ciepła oraz systemy inteligentnego zarządzania energią (HEMS). Na samą fotowoltaikę można otrzymać od 4 000 zł, a na fotowoltaikę z magazynem energii do 12 500 zł. Łączna kwota wsparcia do wszystkich urządzeń sięga nawet 20 500 zł i zależy od stopnia rozbudowania systemu o urządzenia zwiększające zużycie energii w budynku. Im więcej urządzeń wspierających autokonsumpcję energii z fotowoltaiki, tym wyższa kwota dofinansowania. Z dotacji mogą skorzystać nowi prosumenci, a także ci, którzy już posiadają instalację i otrzymali dofinansowanie w trzeciej edycji programu, a teraz chcieliby

zainwestować dodatkowo kolejne panele PV lub magazyn energii czy system HEMS. W przypadku takich osób warunkiem otrzymania pieniędzy jest przejście na net-billing.

Prąd jak Powietrze alternatywą dla prosumentów

Osoby zainteresowane fotowoltaiką mogą skorzystać z alternatywnej do net-bilingu propozycji rozliczeń, przygotowanej przez Columbus Energy, największego dostawcę na rynku mikroinstalacji PV. [Usługa Prąd jak Powietrze 2.0 \(PJP 2.0\) zapewnia nieograniczone bilansowanie 1:1](#). Oznacza to, że nadwyżki energii wyprodukowanej przez domową instalację PV, można odebrać w 100 proc. w dowolnym momencie - 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Poza tym prosumenci nie tracą 20-30 proc. oddanej energii, jak ma to miejsce w systemie opustów. Właściciel fotowoltaiki nie musi również ponosić opłaty dystrybucyjnej przy odbiorze nadwyżki. W Prąd jak Powietrze obowiązuje stała opłata produktowa, zależna od mocy instalacji, która wynosi od 39 zł miesięcznie. Dzięki specjalnej opcji Cashback, Columbus umożliwia swoim klientom także możliwość spieniężenia nadproduktowanej energii.



Usługa PJP 2.0 jest dostępna od początku marca br. dla nowych klientów, którzy kupią fotowoltaikę od Columbus oraz podpiszą umowę kompleksową. Sprzedawcą energii jest spółka Columbus Obrót, a dystrybutorem aktualny operator sieci dystrybucji (OSD), zależny od regionu. Kontrakt jest zawierany na 2 lata, z możliwością przedłużenia. Warunkiem przystąpienia do usługi jest korzystanie z taryfy dla gospodarstw domowych (G) i przejście na taryfę G12w.

Prąd jak Powietrze - czy to się opłaca?

System net-metering jest przewidywalny. Obliczając jego opłacalność zakłada się, że przy poprawnie dobranej mocy instalacji fotowoltaicznej, rachunki za prąd spadają nawet o 90%. Opierając się o te założenia, średnia instalacja fotowoltaiczna zwraca się w 6-7 lat.

Nowy system net-billing jest dużo mniej przewidywalny, dlatego zwrot z inwestycji jest trudniejszy do oszacowania. Inżynierowie z działu Badań i Rozwoju Columbus policzyli, że typowa instalacja dla gospodarstwa domowego płacącego około 250 zł miesięcznie za prąd, działająca w tym systemie

powinna generować oszczędności w przedziale 56%-72%. To oznacza, że inwestycja zwróci się w 8-11 lat, przy uwzględnieniu dotacji Mój Prąd.

W przypadku bilansowania 1:1 w usłudze Prąd jak Powietrze 2.0 przy prawidłowo dobranej mocy instalacji użytkownik będzie uiszczał jedynie opłaty stałe. Okres zwrotu dla średniej instalacji fotowoltaicznej wyniesie 7-8 lat.

Material partnera.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67233-rozliczenie-1-1-i-nawet-12-500-zl-dotacji-na-fotowoltaike-z-magazynem-enerгии>